

---

## SPRAWOZDANIA

---

Ks. dr Andrzej Dańczak, Sprawozdanie z *Konferencji Biological Evolution – Facts and Theories. A Critical Appraisal 150 Years after “The Origin of Species”*, Papieski Uniwersytet Gregoriański, Rzym 3-7 marca 2009.

Wśród wielu wydarzeń naukowych związanych ze 150. rocznicą publikacji *O pochodzeniu gatunków* K. Darwina, na polu katolickim warto zwrócić uwagę na konferencję, jaka miała miejsce na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie 3-7 marca br. Zorganizowana z dużym rozmachem we współpracy z amerykańskim Uniwersytetem Notre Dame (Indiana), zgromadziła 36 zaproszonych prelegentów z Europy i Stanów Zjednoczonych, z ośrodków naukowych tylko w pewnej części reprezentujących środowisko katolickie. Całość tematyki została podzielona na cztery sekcje: biologiczną, antropologiczną, filozoficzną i teologiczną, objęła praktycznie cały wachlarz wątków związanych z problematyką ewolucyjną. Trzeba zaznaczyć, iż konferencja charakteryzowała się żywym odniesieniem do współczesnego tła problematyki, w tym również na poziomie społecznym, które towarzyszy dzisiaj mówieniu o ewolucji z jednoczesną niekiedy jej kontestacją ze strony niektórych środowisk (nie tylko w USA) a z drugiej strony z zabierającym coraz odważniej głos naturalizmem metafizycznym.

W pierwszej części przypomniane zostały (m. in. W. Arber, J. Gayon) podstawowe dowody istnienia procesu ewolucyjnego, co do których istnieje powszechny konsensus. Ukazane zostały także mechanizmy, które tworzą fenomen ewolucji; wśród nich m. in. mutacje, dobór naturalny. Poruszono również problematykę związaną ze specjacją, powstawaniem zróżnicowania anatomicznego, kwestiami genetycznymi i znaczeniem poziomu molekularnego. Uwaga została poświęcona także historii teorii ewolucyjnych w ostatnim półwieczu. Ukazane zostały również liczne znaki zapytania dotyczące m. in. szczegółów mechanizmu specjacji czy też zasięgu, w jakim proces ewolucyjny zostaje wyjaśniony przez dobór naturalny.

Antropologia (m. in. F. Facchini, R. Dunbar, L. Galleni) została ukazana zarówno z pozycji biologicznej jak i kulturowej. Zwraca uwagę współczesne zainteresowanie linią stykającą między oboma polami. Biologia człowieka umożliwiła tworzenie przez niego kultury dzięki niepowtarzalnym w przyrodzie cechom kształtującym się na różnych poziomach. W tym kontekście wzbudza zdumienie pojawienie się wymiaru duchowego. Moment jego pojawienia się wykracza poza empirię. Możemy jedynie badać skutki jego obecności widoczne w zjawiskach kulturowych. Wyjaśnienia wymagają natomiast określone zjawiska rozwoju kulturowego, które podążają nie według zasad darwinowskich (C. Renfrew) oraz paralelizmy na różnych etapach procesu ewolucji jako możliwe wskaźniki teleologii w ewolucji.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się część poświęcona filozoficznym aspektom ewolucji (m. in. J. Mittelstress, kard. G. Cottier). Poruszone zostały ciekawe i niekiedy kontrowersyjne w swoich wnioskach wątki – świadczyły o tym porefektywne dyskusje – jak współczesna kwestia naturalizmu, kwestia teleologii w ewolucji,

rozumienie adaptacji itp. Sporo miejsca poświęcono także tendencjom antyewolucyjnym we współczesnym społeczeństwie amerykańskim.

Część ostatnia była teologicznym spojrzeniem na teorie ewolucji (m. in. J. Arnould, R. Russel, W. Stoeger). Tu mowa była m. in. o teologicznej interpretacji kierunku ewolucji, historii recepcji myśli ewolucyjnej w Kościele katolickim, a także problematyce związanej z teorią Inteligentnego Projektu.

Ciekawe, iż w referatach aż trzykrotnie pojawiła się postać P. Teilharda de Chardina, w tym dwukrotnie w wystąpieniach całkowicie poświęconych jego myśli. Francuski uczyony, niejednokrotnie traktowany jako pewien etap w historii nauki, pojawił się jako interesujący i aktualny przykład myślowej syntezy i to nie tylko u prelegentów katolickich.

Dla mnie uderzającym było, jak szeroko spogląda dzisiaj teologia chcąc budować swoje przekonanie o Bogu i człowieku. Konferencja pokazała ponadto, jak ta sama teologia potrafi ze pokojem i otwartością wsłuchać się i aktywnie włączyć dane pochodzące z nauk przyrodniczych. Debata, w której uczestniczyli naukowcy różnych dziedzin, w tym osoby deklarujące się jako niewierzące, ukazała daleką idącą zbieżność jeżeli chodzi o możliwość przeprowadzenia przekonującego łącznika pomiędzy przyrodoznawstwem, filozofią a współczesną teologią, będącego do zaakceptowania także dla osób niewierzących (dla tych ostatnich na podstawie intelektualnej uczciwości, która nie wyklucza takiego połączenia niezależnie od indywidualnych przekonań). Tutaj szczególnie uderzające było końcowe wystąpienie prof. M. Stanzione, który, jako niewierzący a jednocześnie zaproszony do współtworzenia komitetu organizacyjnego, odkrył szczególną bliskość myśli katolickiej i współczesnego przyrodoznawstwa.

Myślę, że teoria ewolucji nie stanowi dzisiaj jako całość przedmiotu szczególnego wyzwania dla teologii katolickiej. Większa uwaga powinna być położona na właściwej popularyzacji myśli teologicznej na różnych poziomach. Z jednej strony, aby ukazać zbieżność spojrzenia, prezentowanego przez teologię i nauki przyrodnicze w kontekście ich wzajemnego szacunku, mimo odrębności metody, z drugiej strony, aby teologia katolicka coraz wyraźniej jawiła się na szerokim polu jako sprzymierzeniec nauk przyrodniczych. To ostatnie staje się dzisiaj szczególnym wyzwaniem wobec niepokojących danych dotyczących także Europy, gdzie w ostatnich latach wzrasta liczba osób, które poddają w wątpliwość myśl ewolucyjną. Antyewolucjonizm nie jest na pocz. XXI w. tylko fenomenem amerykańskiego fundamentalizmu biblijnego; staje się niespodziewanie, choć na razie powoli, mieszkańcem także Starego Kontynentu. Stało się doświadczeniem moim i innych uczestników konferencji to, z jakim spokojem można wsłuchiwać się dzisiaj w odkrycia nauk przyrodniczych. Minęły już dawno czasy niespokojnego spoglądania teologii w kierunku przyrodoznawstwa, a przerwane mosty wydają się nad wyraz trwałe.